

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 38.

Wągrowiec, wtorek dnia 28 marca 1933 r.

Rok VIII

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego w Wągrowcu

Niedawno w prasie stołecznej skarżono się, że Warszawa, choć posiada na swym obszarze kilka wyższych uczelni, nie jest jednak miastem uniwersyteckim: przeciwstawiano pod tym względem Warszawie Kraków. W Krakowie społeczeństwo współżyje z uniwersyteciem. Zdarzenia z nim związane budzą troski i radości, życie uniwersyteckie jest przedmiotem rozmów i zainteresowań. Już napół anegdotyczny charakter ma opowieść, że jeżeli w Krakowie dorożkarz chce kogoś uhonorować, to go tytułuje „panem profesorem”.

Jak mają wyglądać formy współżycia społeczeństwa z uniwersyteciem. By zdać sobie z nich sprawę, trzeba przedtem uświadomić sobie zadania uniwersytetu. Otóż uniwersytet jest przede wszystkim placówką naukową, poświęconą pielęgnowaniu nauki. Obok tego spełnia i drugie zadanie — przygotowywanie do zawodów praktycznych. W porównaniu jednak z zadaniem poprzednim, jest to zadanie wtórne, powierzone. Tem się też różni uniwersytet od różnych „szkół wyższych”, że jako pierwszy swój obowiązek traktuje właśnie uprawianiem nauki jako takiej. Obrona tej tezy była jednym z głównych zadań życiowych wielkiego uczonego polskiego, śp. prof. Oswalda Balzera, który tak bardzo podkreślał naukowy charakter uniwersytetów, podnosząc przytem, że owe wtórne, powierzone sobie zadania będzie mógł uniwersytet tem łatwiej spełnić, im sumienniejszym wywiąże się z zadania głównego. Bo żeby nauczać, trzeba wpięrcz ustalić pewne zasoby wiedzy.

Zadanie pielęgnowania nauki spełnia uniwersytet w dwójaki sposób. W drodze ćwiczeń wdraża młodych adeptów wiedzy w arkana metody naukowej. Na wykładach informuje ich o stanie wiedzy w ich przedmiocie. Wykłady uniwersyteckie — mówiący różny charakter. Bywają więc wykłady syntetyczne, bywają wykłady monograficzne. Słuchanie ich zwłaszcza w późniejszych latach studiów, wymaga pewnego przygotowania.

Otóż obok tych wykładów, przeznaczonych dla młodzieży, w różnych krajach uniwersytety stworzyły różnorodne formy wykładów, przeznaczonych dla szerszej publiczności interesującej się wiedzą. We Francji np. profesorowie prowadzą specjalne wykłady „wolne”, na które uczęszcza publiczność. W Polsce posiadamy tradycyjne powszechne wykłady uniwersyteckie, przeznaczone specjalnie dla szerszej publiczności. Mają one dobrą swą tradycję na uniwersytetach krakowskim i lwowskim, gdzie przez długie lata gromadziły elitę inteligencji polskiej.

Wykłady te pozwalają badaniom naukowym promienić poza mury uniwersytetu, pozwalają szerszej publiczności dowiadywać się o ostatnich wynikach naukowych, zarazem zaś stanowią jeden z najbardziej właściwych form współżycia szerszych sfer publiczności z uniwersyteciem.

Uniwersytet Poznański, stworzony po odnowieniu państwa, zaprowadził też w Poznaniu instytucję Powszechnych Wykładów. Wiele profesorów pracowało nad realizacją tej myśli. Wspomnijmy jedno na-

zwisko śp. rektora St. Dorzyckiego, który wiele troski i trudu włożył w tę instytucję.

Obecnie dzięki pomocy władz oświatowych i korporacji publicznych prowadzenie tej instytucji jest nadal możliwe, tak w Poznaniu jak i w szeregu miast Wielkopolski i Pomorza. Wykłada szereg profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego, wykłady zaś obejmują bardzo szeroką sferę zagadnień, od przyrodniczo-naukowych do humanistycznych. Staraniem prelegentów jest by dawać słuchaczom obraz większych zagadnień, przystępnie jednak ujętych. Astronom mówi więc o końcu świata, geolog o powstaniu Tatr. Humanisci nawiążą do rocznic przypadających w tym roku, historycy sztuki do 400-lecia śmierci Wita Stosza, historycy polityczni do odsieczy króla Jana III.

Grono profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego dokłada starań, by skierować strumienie wiedzy na cały obszar Wielkopolski i Pomorza. Ma też nadzieję, że spotka się z wdzięcznym odzewem i że na ziemiach zachodnich będzie tyle miast uniwersyteckich — w szerszym tego słowa znaczeniu — ile jest oddziałów Powszechnych Wykładów.

W Wągrowcu Zarząd Powszechnych Wykładów wskrzesza akcję odczytów w „dawnym” miejscowym oddziale. Wykład inauguracyjny na temat: „Paryż dawny i dzisiejszy” (z przeżyciami), wygłosi we czwartek, dnia 30 marca o godz. 18-tej w Auli Gimnazjum Państwowego prof. Uniw. Pozn. dr. Tadeusz Silnicki. Wstępna wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

We czwartek, dnia 6-go kwietnia, będzie mówił prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski na temat: „Zagadnienie równowagi gospodarczej w dziejach Polski”.

Prof. dr. Zygmunt Wojciechowski.

Charakterystyczne „wyróżnienie” prasy nar.-dem. przez... Hitlera

Berlin, 27. 3. Na sobotniej konferencji, urządzonej przez komisarza prasy, m. in. spraw wewn. Prus, p. Goebbelsa dla prasy zagranicznej, na którą korespondenci z E. K. C. i inni nie zaproszeni, dżentelmeńskie zagraniczne, musieli wysłuchać wielu pogroźek.

P. Goebbels zagroził m. in. zastosowaniem cenzury prewencyjnej na wypadek, gdyby prasa zagraniczna odważyła się pisać w dalszym ciągu w dotychczasowym tonie.

Rozwiązanie OWP i Zw. Hallercz w woj. krakowskim i na St. Cieszu za prowokowanie ludności do rozruchów

Kraków. Na podstawie artykułu 16-go prawa stowarzyszeń władze administracyjne woj. krakowskiego zażądały rozwiązania w piątek na terenie całego województwa wszystkich placówek „Obozu Wielkiej Polski” oraz podziału Związku Hallerczów, jako zagrożącego bezpieczeństwu, — spokojowi

Na niemieckie prowokacje — jedna odpowiedź:

Cały Śląsk dla Polski!

Gliwice, 27. 3. W niedzielę w południe odbył się w Gliwicach obchód rocznicy plebiscytu górnośląskiego na znak „protestu przeciw podziałowi Śląska” (!). W obchodzie tym brały udział liczne związki, przedstawiciele władz, delegacja pułku kawalerji 11 z Opola, policji i Stahlhelmu. Przemówienie wygłosił burmistrz Colditz, domagając się połączenia polskiej części Śląska z Niemcami (!).

Uchwalona na manifestacjach plebiscytowych rezolucja mówi m. in.:

„Protestujemy przeciw szyderczemu podziałowi Śląska (!) wbrew wynikowi plebiscytu (sic!). Dziesiątki tysięcy cierpiących nędzę gospodarczą żądają naprawienia błędnego wyroku genewskiego (!). Nasze wołanie do Ligi Narodów nie jest słyszane. Wysyłamy sygnały S. O. S. do całego świata kulturalnego. Zebrani ślubują uroczystie, że nie spoczną (!), zanim świat nie pozna straszliwych skutków nierozsądnego wykreślenia granicy (!) i zanim wschodnia część Śląska nie złączy się z krajem ojczystym”.

Symboliczny pogrzeb konstytucji wejmarskiej

Wejmar, 27. 3. Turyngijski minister oświaty Waechter kazał zdjąć tablicę brązową z gmachu teatru w Weimarze, wmurowaną na pamiątkę uchwalenia konstytucji wejmarskiej. Tablica ta nosiła następu-

jący napis:

„W tym domu nadał sobie naród niemiecki za pośrednictwem zgromadzenia narodowego konstytucję wejmarską z 11 sierpnia 1919”.

Paderewski oskarża Niemcy o zamiar nowego podziału Polski

Londyn, 27. 3. Z Ameryki donoszą, że w wywiadzie prasowym, zamieszczonym w dziennikach, Paderewski oskarża Niemcy, iż usiłują doprowadzić do nowego podziału polski.

„Nie będzie spokoju w Europie — oświadcza Paderewski — o ile nie będzie utrzymana potężna i niepodległa Polska z własnym dostępem do morza”.

Włoska rodzina królewska odwiedzi Watykan

Citta del Vaticano, 27. 3. Rozeszła się wiadomość o zamierzonym przez królewską rodzinę włoską odwiedzeniu Watykanu w związku z ogłoszeniem Roku Świętego.

Para królewska miałaaby przybyć koleją watykańską na teren miasta Watykanu w celu rozpoczęcia pielgrzymki odpustowej po bazylikach rzymskich pod przewodnictwem Grobu św. Piotra. W Watykanie para królewska zostałaaby przyjęta przez Ojca św. przyjeździe.

Król belgijski zapowiedział swą obec. na meczu Wisły w Brukseli

Bruksela, 27. 3. Król belgijski Albert zapowiedział swą obecność na meczu między nieoficjalną reprezentacją Belgji „Diables Rouges” a „Wisłą” krakowską, który odbędzie się 17 maja.

Chrześc. dowodzi przy asyście policji

Wilno. Stara rodzina żydowska Zajączkowskich, złożona z 7 osób przyjęła religię chrześcijańską.

Chrześc. był się w Miłoszewiczach przy asyście oddziału policji, gdyż współwyznawcy usiłowali nie dopuścić do chrztu.

Londyn, 27. 3. Jadwiga Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo Londynu na kortach krytych, bijąc pierwszorzędną faworyt angielską Betty Nuthall w trzech setach.

W pierwszym secie Jędrzejowska udowodniła swą wyższość w sposób prosty i brawurowy, wyrywając tego seta 6:0.

Betty Nuthall nie zdobyła ani jednego gema.

W drugim secie Nuthall widząc, że grozi jej przegrana, wyteńczyła wszystkie swoje siły i zdobyła prowadzenie 4:1. Jędrzejowska przegrała wtedy seta, wygrywając trzy gemy pod rząd. Angielka jednak utrzymała tempo i wygrała seta 6:4.

Przeciętne seta zdobyła Jędrzejowska łatwo, bijąc Nuthall 6:3 i zdobywając tym samym mistrzostwo Londynu.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Wzywaniu rektorów wyższych szkół akademickich do wznowienia wykładow na 12-go marca doprowadziło do ostrego zatargu i przedłużenia „strajku” o dni kilka we Lwowie.

Ujawniła się w całej pełni obłuda i perfidia młodzieży „obwiepolskiej”. Publicznie zapewniała ona o swej bezwzględnej lojalności i posłuszeństwie w stosunku do rektorów i ciał profesorskich. Gdy jednak pp. rektorowie zdecydowali się wznowić wykłady o jeden dzień wcześniej, aniżeli postanowiła samowolnie i nielegalna „Konferencja Akademicka”, rzekoma lojalność młodzieży w stosunku do ciał profesorskich prysnęła, jak bańka mydlana. Młodzież „obwiepolska” zachowuje się względem swych bóstw uniwersyteckich, jak niektóre dzikie plemiona w stosunku do swych bożków: biją i poniewierają je, gdy nie spełnią jakiegoś ich żądania, choć wczoraj jeszcze bili przed nimi pokłony i otaczali ich wszelkimi oznakami czci zewnętrznej.

Młodzież „obwiepolska” we Lwowie złożyła jeden jeszcze dowód, że sama właśnie poniewiera autonomię swej Almae Matris, której rzekomo wraz z profesorami broniła.

W Pabjanicach połała się krew, w starciu z policją padły cztery trupy.

W podnieconym nastroju walki przeciwko tendencjom niżkowym, jakie ujawniają przemysłowcy, żywioły nieodpowiedzialne znowu popchnęły robotników do wystąpienia, które musiały skończyć się tragicznie.

Rzecz charakterystyczna, że wśród zabitych i rannych niema ani jednego włókniarza. Znaczy to, że zajścia wywołane zostały nie przez robotników bezpośrednio interesowanych w sytuacji obecnej, lecz zapewne przez elementy komunizujące. Tragiczne wypadki pabjanickie są potwierdzeniem przewidywań okólnika Sekretarjatu Generalnego BBWR z dnia 28-go lutego, w którym wskazano, że taktyka PPS (CKW), popychająca robotników, w związku z obecną naprężoną sytuacją, do wystąpienia ulicznych i do „wszelkiego oporu” musi doprowadzić do wymknięcia się mas robotniczych spod kierownictwa PPS i do opanowania ich przez komunistów. Wypadki pabjanickie całkowicie potwierdziły te przewidywania.

Tem samem ustalona została odpowiedzialność za krew przelaną: spada ona na tych, którzy popychali robotników do „wszelkiego oporu”.

W pracy nad dalszym rozwojem portu w Gdyni postawiony został ważny krok naprzód: ustanowiono obszar wolno-cłowy na terenie portu.

To znaczy, że na pewnym okre-

ślonym i wyodrębnionym od reszty portu terenie można będzie składać wszelakiego rodzaju towary (z wyjątkiem tytoniu, wódki, soli i zapalek) bez opłaty cła. Cło będzie płacone dopiero w miarę eksportowania towarów na rynek, względnie do dalszego transportu.

Takie strefy wolno-cłowe istnieją we wszystkich większych portach i stanowią znaczne ułatwienie dla firm importerskich, które nie potrzebują angażować swego kapitału obrotowego w opłatę cła zgóry, a mogą uiszczać je stopniowo, w

miarę sprzedaży towaru.

Strefa wolno-cłowa w Gdyni zostanie oddana do użytku z dniem 1 lipca br. po zbudowaniu magazynów, przeprowadzeniu dróg i wykonaniu innych koniecznych adaptacji technicznych.

Urządzenie strefy wolno-cłowej w Gdyni przyczyni się, niewątpliwie, do jej dalszego pomyślnego rozwoju i do zrealizowania faktu, że Gdynia będzie portem, obsługującym nie tylko Polskę, ale i Rumunję, Czechosłowację i inne kraje Europy środkowej.

Karol v. Ossietzky zamordowany

Paryż, 25. 3. Na podstawie informacji zaczerpniętych z „absolutnie pewnego źródła”, „Le Populaire”, utrzymuje, że niemieccy więźniowie polityczni, zwłaszcza komuniści osadzeni zostali w więzieniu wojskowym w b. twierdzy Spandau koło Berlina.

Przebywają tam również przywódcy partii komunistycznej: Thaelman i Torgler, nad którymi znęcano

się w okrutny sposób.

Karol v. Ossietzky, redaktor „Weltbühne”, którego oskarżono o zdradę stanu, a który „zniknął” od czasu ujęcia władzy przez hitlerowców, według wszelkiego prawdopodobieństwa został zamordowany.

Przynajmniej władze hitlerowskie dały tak do zrozumienia jego żonie.

Apel do Rezerwistów pow. węgrowskiego.

REZERWIŚCI!

Odradza się polip krzyżacki, wyciągając coraz natarczywiej swe obrzydłe macki po ziemię rdzennie polską — po Śląsk i Pomorze. — Wiemy, że nadejdzie, może niedługo już, dzień, gdy na granicy naszych zachodnich rubieży zadudni głucho but niemieckiego żołdaka, łaknącego krwi i ziemi polskiej. Zaborcze plany niemieckie, to dla nas żadna niespodzianka. Niebezpieczeństwo chęci urzeczywistnienia tych planów nie jest dalekie, na co wskazuje wyraźnie dobiegające do władzy w Niemczech Hitlera i jego bandy. Zaskoczyć się jednak nie damy. Stoimy wobec niebezpieczeństw, świadomi swej siły i swych zadań. Nie boimy się wroga.

Wulkan Europy burzy się, jego wybuch jednak przyniesie nam zwycięstwo, wcielając w czyn wielką ideę zdobyczą Polski. Na siłę odpowiemy siłą mocarstwowej naszej potęgi. Mamy armję o dużej wartości, chlubnie zapisaną w dziejach naszych. Sama jednak armja czynna dziś już nie wystarczy. Do walki będzie musiał wystąpić cały Naród. Główna rola przypada jednak nam, rezerwistom. My stanowić będziemy tę siłę, z którą wróg zmierzyć się będzie musiał. I musimy zwyciężyć. W poczuciu odpowiedzialności dziejowej przed przyszłymi pokoleniami nie wolno nam nie tylko uронić czołby skrawka ziemi polskiej, ale naszym dążeniem być winno odebranie wrogom tego, co się nam słuszenie należy

i połączenie z Macierzą milionów braci naszych, jęczących pod uciskiem buta pruskiego. Tylko z silnym wróg się będzie liczył. To też w przygotowaniu do walki organizować się musi cały naród.

Organizować musimy się i my, rezerwiści.

Dotąd brak było organizacji, którzyby, łącząc wszystkich tych, którzy odbyli swą służbę wojskową w szeregach armji polskiej, równocześnie starała się o dalsze kształcenie wojskowe i pielęgnowanie ducha wojskowego, któryby łączyła wszystkich bez względu na przekonania polityczne, mając na uwadze jeden tylko cel — wielkość i potęgę Polski, przy czem cała jej działalność polegałaby na ścisłej współpracy z wojskiem, jako tem problemem bezpieczeństwa i całości Rzeczpospolitej Polskiej.

Organizacja taka, której celem jest utworzenie armji rezerwowej, przygotowanej w każdej chwili do odparcia jakiegokolwiek próby podważenia jednolitego Państwa Polskiego, Jego niepodzielności, całości, potęgi i bezpieczeństwa, to: Związek Rezerwistów, który organizuje się również w powiecie węgrowskim.

Tworzy się armja, nie towarzystwo.

Rezerwiści, chwila jest zbyt poważna, aby właśnie my, rezerwiści, chodzili luzem. Naszą odpowiedzialnością na zakusy Hitlera, to zorganizowanie własnych oddziałów bojowych, gotowych w każdej chwili zgnieść hitler-

rowskie szturmówki. Niech zwłaszcza nasze zachodnie rubieże pokryje sieć oddziałów bojowych Związku Rezerwistów.

W oddziałach tych nie powinno zabraknąć ani jednego rezerwisty.

Rezerwista.

Zmiana na stanowisku posła bułgarskiego w Warszawie

Sofja, 25. 3. Posel bułgarski w Warszawie p. Robeff został mianowany posłem w Bukareszcie.

Ruch wkładów oszczędnościowych w Niemczech

Wpłaty w niemieckich Kasach Oszczędności były w grudniu mniejsze od wypłat. W całej Rzeszy wkłady w Kasach Oszczędności wynosiły w końcu grudnia 9,917,01 milj. Rm. wobec 9,797,87 milj. na początku grudnia. Wobec tego jednak, że suma wkładów na koniec grudnia zawierała 142,55 milj. dopisanych odsetek nadwyżka wypłat nad wpłatami wyniosła w grudniu 23,41 milj. Rm. Natomiast w listopadzie 1932 r. oszczędności realnie wzrosły, gdyż nadwyżka wpłat nad wypłatami wynosiła 9,84 milj. Rm. Z faktu tego możnaby wnioskować, że od grudnia rozpoczęła się w Niemczech ponowna tendencja do zmniejszenia wkładów oszczędnościowych. Pierwszy okres taki był już notowany w Niemczech od stycznia do sierpnia ub. roku.

Stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności na 28. II. 1933 r.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na 28. II. 1933 r. wynosił 438,837.795 zł; stan wkładów na rachach czekowych — 163,617.834 zł. Ilość książeczek oszczędnościowych wynosiła w dn. 28. II. 1933 r. 980.728.

Stan wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności na 31. I. 33.

Stan wkładów oszczędnościowych na 31. I. 1933 r. wynosił 377 Komunalnych Kasach Oszczędności 555.974 tys. zł.; stan wkładów na rachach czekowych 46.603 tys. zł.

Zapomniałeś

odnowić przedpłatę na „Głos” na miesiąc kwiecień. możesz to jeszcze uczynić dziś w najbliższym urzędzie pocztowym. Na początku kwietnia rozpoczniemy druk nowej, bardzo ciekawej powieści.

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Pozostałe koperty zabrał i zamknął w szufladzie biurka. Otworzył ostatnią. Zawierała ona dwanaście arkuszy papieru, zapisanych drobnym pismem. Czytał uważnie, kartka po kartce, aż znalazł najważniejszy ustęp. Spodziewał się czegoś innego, i był już rozczarowany, że tylko tyle się dowiedział. Ale ustęp końcowy rozproszył jego wątpliwości. Przeczytał go kilkakrotnie, w najwyższym napięciu uwagi.

Brzmiał on tak:

„Małżeństwo moje było katastrofą. Łatwo zrozumieć dlaczego, wiedząc, że matka Henrietty zakończyła życie w zakładzie dla umysłowo chorych. Nie wiedziałem o tem przed ślubem. Matka pozostawiła swej córce wiele ze swej siły woli i charakteru, obok braku wszelkiego poczucia odpowiedzialności, przy dziwnej nieokiełznanej naturze.

Musiła być najzupełniej nieobznajmiona z prawami Stanów Zjednoczonych, i to prawdopodobnie skłoniło ją do popełnienia zbrodni, jaką popełniła — jakoby dla dobra swej córki. Gdy odkryłem tajemnicę Henrietty, gdy u-

świadomiłem sobie w pełni jej straszliwą i absorbującą namiętność, gdy zrozumiałem, jaką niemowlęcą było małżeństwo z taką istotą, pojąłem, że sytuacja moja jest niesłychanie trudna. Nie kochałem Henrietty, nigdy nie wzbudziła ona we mnie tej ufności, która stanowi podstawę prawdziwego uczucia. Zostałem opętany czarem i blaskiem pięknej kobiety, jej niezwyklej, egzotycznej urody. Zresztą była ona niemal dzieckiem podówczas.

Radziłem się prawników. W akcie sporządzonym przed ślubem zapisałem jej w formie testamentu dziesięć tysięcy dolarów z chwilą mojej śmierci. Chciałem dowiedzieć się, jak dalece mnie ten akt obowiązuje.

Nie chciałem pozbawić jej tego spadku, mimo, że była sama dość bogata, bo połowa dużego majątku jej ojca miała jej przypaść w udziale, i nie, uciępiaby wiele, gdyby udało mi się akt ów unieważnić, ale prawnicy powiadomili mnie, że nie mógłbym tego uczynić bez rozgłosu, a i wtedy powodzenie byłoby wątpliwe.

Straszna jest myśl, że ta kobieta tak wiele zyska dzięki mojej śmierci, straszna dlatego, że Herman Zeberliw, nie zawahałby się niewątpliwie zgładzić mnie z tego świata, gdyby wiedział, że skorzysta na tem Henrieta...

Herman przeczytał notatki do końca, i włożył je do koperty z uśmiechem.

— Masz rację, przyjacielu. Henrieta ma bardzo oddanego brata.

Zamknął dokument w kase i stał zamysłony przed kominkiem.

— Dlaczego niecierpię broni palnej? — rozważał. — Obecnie byłaby to jedyna dopuszczalna droga.

— Koniec z tobą! — szepnął przez zaciśnięte zęby. — Koniec z tobą, panie Kerry. Sam podpisałeś na siebie wyrok.

— Biedna Henrieta! — Uśmiechnął się znowu.

Gdzie znajdowała się owa żona Kinga Kerry?

Herman wiedział, wiedział najlepiej.

Ale Elsie, która w ciągu długiej, bezsennej nocy bez końca i bez przestanku rozmyślała o tej tajemnicy, napróżno łamała sobie głowę.

Gdy blask słonecznego ranka załaził jej pokój, młoda dziewczyna nie spała jeszcze, tak dręczyły ją myśli o tej zagadce.

ROZDZIAŁ XXIX

Panna, która dowiedziała się o istnieniu siostry

— Chciał pan widzieć się ze mną, panie Kerry?

Wera wyglądała ślicznie tego ranka, — pomyślał Kerry. — Przypominała mu trochę jej siostrę, za czasów najwyższego rozkwitu jej piękności.

Ale w twarzy Wery było coś, czego nigdy nie miała Henrieta, słodycz, promiennosc, dobroć, obce naturze tamtej kobiety.

— Tak, chciałem z panią pomówić, — odrzekł Kerry. — Chciałem opowiedzieć pani pewną historję rodzinną, jeśli pani pozwoli.

— To dość niepokojące, — odrzekła z uśmiechem. — Kogo z mojej rodziny ona dotyczy w szczególności?

Zawahał się. — Właściwie pani ojca, ale on w tej historii odgrywa tylko rolę bierną.

— Ma pan zapewne na myśli matkę Hermana? — spytała szybko.

Przytaknął. — Czy pani o niej kiedy słyszała? — spytał.

— Słyszałam okropne rzeczy, — odrzekła. — Szereg lat spędziła w domu obłąkanych. Biedny ojczulek!... Okropnie to musiało być dla niego!

— Zapewne, — odrzekł King Kerry. — Nawet i ja jestem nie dość stary, by znać dobrze całą jej historję.

Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na wezwanie p. mgr. dyr. Andrzejewskiego składam 5 zł na łódź podwodną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i wzywam p. inż. Gołędzińskiego Zygmunta i p. komisarza Kłisanowskiego do złożenia pewnej kwoty na ten sam cel.

Stanisław Zajdowicz
kontroler P. K. P.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 230,00 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 28 marca. Jana Kapistr., Sykst. Wschód słońca g. 5,22. Zachód g. 18,00. Wschód księżyca g. 6,04. Zachód g. 21,38. Środa, 29 marca. Eustazego, Cyrylla m. Wschód słońca g. 5,19. Zachód g. 18,01. Wschód księżyca g. 6,19. Zachód g. 22,53.

Fabryka Dr. Oetkera znowu czynna. Jak się dowiadujemy, zostały trudności przywozowe, jakie ostatnio dla firmy Dr. A. Oetker w Oliwie zaistniały, z dniem 21 marca rb. całkowicie usunięte, wobec czego wspomniana firma podjąć mogła od nowa pełną fabrykację znanych i cenionych swych wyrobów.

Wągrowiec

Odczyty i kursy budownictwa betonowego. Urząd Wojewódzki, doceniając budownictwo betonowe, organizuje cykl odczytów i kursów budownictwa betonowego. Odczyt taki dla obwodu Wągrowiec, Gołańcz, Damastówek i Łekno odbędzie się w niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 13-tej w sali p. Rossy w Wągrowcu.

Paryż dawny i dzisiejszy. Paryż jest piękny najpierw malowniczym położeniem nad Sekwaną, która stanowi najważniejszą linię miasta i dzieli je na „brzeg prawy” i „brzeg lewy” tak od siebie odmienne, następnie wielu kościołami, gmachami i pomnikami, wreszcie splotem ulic raz wąskich i zawilanych, to znów rozpościerających się szeroko bulwami. Dwa miasta: stare i nowe tkwią w sobie i przenikają się wzajemnie. Stary Paryż to katedra Notre Dame i królewski pałac w Louvre i wiele innych zabytków aż po trumnę Napoleona i Łuk Triumfalny — Paryż dzisiejszy, to ulica i pracownia, ruch i wesołość, energia twórcza i wysiłek nieustanny miłośni i intelektu. Warto zwiedzić to miasto, które z magnetyczną siłą ciągnie ku sobie od wieków, warto przez poznanie zrozumieć jego bogatego ducha.

My Polacy mamy do tego powód szczególny dla serdecznych węzłów, które łączą nas z Francją nie od dziś, a których wyrazem są pamiątki polskie, liczniejsze i znakomitsze w Paryżu, niż w jakiegokolwiek innej stolicy europejskiej.

Prof. Uniw. Pozn., dr. Tadeusz Siłnicki wygłosi na temat Paryża ciekawy odczyt w Wągrowcu, dnia 30 marca o godz. 18-tej w auli Gimn.

Wykład ilustrowany będzie przez zwozami, sporządzonymi specjalnie w tym celu i stanowiącymi całość osobną, choć najściślej z nią treścią związaną. W ten sposób będzie można w ciągu godziny nabrać wyobrażenia o Paryżu, lub odnowić swe o nim wspomnienia.

Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Strzelanie ćwiczebne. W niedzielę odbyło się strzelanie ćwiczebne Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 i Związku b. Czwartaków pod nadzorem Pow. Komendanta PW. p. por. Kajetanowicza.

Na małokalibrowej strzelnicy odbywali strzelanie II drużyna harc. „Czarni” i druż. harc. żeńskiego gimnazjum z p. prof. Goślinowską.

Powiat wągrowiecki w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

W Niemczynie

Obchód ku czci Imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbył się dn. 19. 3. 1933 r. O godz. 18 zebrała się dziatwa tutejszej szkoły, Związek Strzelecki Oddział Męski i Żeński i Straż Pożarna z Niemczyna na dziedzińcu szkolnym, skąd wyruszone pochodem z sztandarem na czele, na salę p. Andrzejewskiego, gdzie odbyła się w przepełnionej sali uroczysta akademja, z następującym programem: 1) wspólne odśpiewanie „Pierwszej Brygady”, 2) dekl.: „Wodzu”, ob. Zjawiska, 3) odczyt p. Pezackiego, nauczyciela z Mirkowic, pt. „Życie i czyny Pierwszego Marszałka i trzykrotny okrzyk na Jego cześć, 4) dekl.: „Żyj nam sławny Wodzu”, ob. Pastwa, 5) śpiew: „Marsz księcia Józefa”, dzieci szkolne, 6) dekl.: „Kresy Zachodnie”, Mikołajczakówna ucz. IV oddz., 7) śpiew: „O święty kraju nasz”, dzieci szkolne. Uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na rzecz naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wspólnym odśpiewaniem Hymnu „Boże coś Polskę”. Śpiew wykonały dzieci pod przewodnictwem p. Mochówny naucz. z Niemczyna. Pod koniec uroczystości przyjechali jako delegaci z Wągrowca pp.: prof. Wojnarowski, prof.

Ptak i inni. — P. prof. Wojnarowski powitałszy zebranych, przemówił wzniosłymi słowami do obecnych, wskazując na uroczysty dzień Imienia Pierwszego Marszałka, na jego zasługi, którym słuszenie należy się uznanie i cześć. Pod koniec przemówienia zalecał stać mężnie w obronie Ojczyzny, czuwać nad nią i być w każdej chwili przygotowanym do odparcia wroga, który czyha na ziemię naszą. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Marszałka i Rzeczypospolitej zakończył przemówienie. Złożył jeszcze pozdrowienie od Związku z Wągrowca, życzył pomysłnego rozwoju Oddziałowi Żeńskiemu i Męskiemu, obfitych wyników pracy na niwie strzeleckiej, odejchał z resztą delegacji do Wągrowca.

W Mieście

Dzień Imienia Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, przeszedł w Mieście bardzo uroczysto.

Już w sobotę rano, urządziło grono nauczycielskie uroczystą akademję przeplataną deklamacjami, śpiewami i okolicznościowymi przemówieniami. Wieczorem przy śpiewie i licznych pochodniach odbył się capstrzyk, na czele którego kroczył Oddz. Zw. Strzel.

Do wszystkich Podoficerów Rezerwy w pow. wągrowieckim

W bieżącym roku obchodzi Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Okręg O. K. VIII uroczystość 10-lecia istnienia. W okresie 10-letniej działalności Związku okazało się, że nie wszyscy podoficerowie rezerwy w rozumieniu dla sprawy zadośćczynili obowiązkowi swoim i dotąd nie należą do miejsc. Koła.

W związku z powyższymi Zarząd miejsc. Koła wzywa wszystkich dotąd niezrzeszonych podoficerów rezerwy, by gremialnie wstępować w szeregi związku naszego, by temsamem stworzyć silną armję rezerwową na rubieżach zachodnich, która wykazać powinna, że dobrze zorganizowana armja rezerwowa stoi na straży

granic Państwa i bronić ich będzie do ostatniej kropli krwi.

Koledzy pamiętajmy, że w jedności siła, siłą odeprzemy wszelkie ataki wrogich nam czynników zagranicznych. Jesteśmy przekonani, że apel nasz w obecnej ważnej chwili nie trafi w próżnię, a koledzy gremialnie przystąpią do miejsc. Koła.

Walne zebranie miejsc. Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia w sali p. Rossy o godz. 14-tej.

Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretarz Koła p. sierż. Sikorski w Pow. Komendzie PW.

Zarząd Związku Podoficerów Rez.
Koło Wągrowiec

Pokłosie niedzielne. Wiosna, wprawdzie kalendarzowa, okazała się nam łaskawa. Słoneczko nie szczędziło nam swych ciepłych promieni, tak, że po południu można było zauważyć całe sznury „babiego lata”. Od samego rana panował w mieście większy ruch. Młodzi obywatele wcześniej opuścili łóżka i przechadzali się w rannym słońcu. Od godz. 10-tej w sali p. Rossy odbywały się zawody w ping-pong o mistrzostwo miasta. Po nabożeństwie odbyło się zebranie Stow. Młodych Polek w salce poklasztornej. Na strzelnicę Nowej Strzelnicy odbyło się strzelanie z broni wojskowej dla członków Zw. b. Czwartaków oraz członków Zw. Weteranów. Nabożeństwo pasyjne w kościele farnym zgromadziło wielki tłum wiernych i wypełnił kościół po brzegi. W sali p. Rossy odbyło się zebranie Koła B. B. W. R., a w lokalu p. Pazdowskiego zebranie cechu szewskiego. Kiedy słońko odeszło na nocny spoczynek, spacerowicze wrócili do miasta, a następnie kto lubi kino, spieszył do Metropolisu, inni do p. Roszaka na koncert, lecz najlepiej ten uczynił, kto poszedł do łóżka i dobrze się wyspał, aby trzeźwy i zdrowy wrócić do codziennych zajęć.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: agent pocztowy Bolesław Haczek z Rejowca córka, robotnik Stanisław Karpiński w m. syn, robotnik Antoni Sobkowiak w m. syn, robotnik Kazimierz Kuliński w m. syn, naczelnik Sądu Grodzkiego Leonard Jastrzębski w m. syn, rolnik Antoni Tomkowiak z Rudnicza córka, robotnik Walenty Placha z Bartodziej syn, robotnik Stanisław Stróżewski w m. syn, rolnik Fryderyk Ganske z Mikołajewa córka, monter sygnalizacji Kazimierz Lorenc w m. córka,

asystent pocztowy Antoni Nogalski w m. córka, dozorca parku Stanisław Kolasieński z Łazisk córka, murarz Stanisław Lijewski w m. córka, robotnik Andrzej Stróżewski w m. córka.

Zapowiedzie: sekretarz Nadleśnictwa Witold Henryk Mackiewicz z Durowa z panną Celiną Maciejewską w m., robotnik Franciszek Woźniak z panną Heleną Talar z Bartodziej, robotnik Stanisław Jasiński z panną Zofią Wiśniewską z Jankowa, pomocnik stolarski Zenon Mieczysław Dróbka z panną Stefanją Joanną Ogórkiewiczówną w m., mechanik Alfons Bogdan Knychala z panną Gabriellą Kłossowską w m.

Śluby: kupiec Marjan Chrzanowski z panną Marianną Witucką w m.

Zgony: Marja Haczek z Rejowca 8 godzin, mistrz piekarski Edward Mühlbrand w m. 74 lata, kupiec Kazimierz Nawrocki w m. 44 lata, Regina Harszczykówna w m. 15 lat, wdowa Antonina Tylczyńska w m. 72 lata, Alisa Kaus z Czekanowa 5 lat.

Ruch towarzystw

Baczność członkowie Chóru farnego! We wtorek, dnia 28 marca o godz. 8 wieczorem w salce ćwiczeń (Ognisko) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Chóru farnego. Komplet członków konieczny. Zarazem uprasza się wszystkich nieczłonków, którzy przychodzą na chór i sympatyzują z ruchem śpiewaczym, aby przybyli również na zebranie i wpisali się w poczet członków. Zarząd.

Zebranie plenarne Kółka Wioślarskiego odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 2 kwietnia rb. zaraz po sumie w lokalu Konsumu Urzędników.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

W niedzielę o godz. 10-tej pochód złożony z dziatwy szkolnej, Związku Strzel., Straży Pożarnej, Hufca Szkolnego i Harcerzy udał się na uroczyste nabożeństwo, po którym zgromadzeni udali się w pochodzie na akademję. Akademję zaszczylił swą obecnością p. prof. Jaslar z Wągrowca. Na całość akademji składały się: deklamacje, śpiewy oraz płomienna mowa p. prof. Jaslara, która została z wielkim uznaniem i entuzjazmem przyjęta przez licznie zebranych gości.

Okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta i odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość. P. burmistrz Ratajezyk podziękował w pierwszym rzędzie p. prof. Jaslarowi, następnie wszystkim zebrany za przybycie, poczem wezwał wszystkich obywateli oraz obywatelki do oddania strzałów do „Tarczy Obrony Narodowej”.

W Brzeźnie Starem

Dnia 19 bm. o godz. 13-tej rozpoczęto strzelanie do „Tarczy Obrony Narodowej”. Z frekwencji wolno wnioskować, że tutaj obywatelstwo nie docenia ważności tej chwili, która jest protestem społeczeństwa przeciw zakusom zachodniego sąsiada. W strzelaniu brała udział placówka Powst. i Wojaków O. K. VIII, chłopcy z tworzącej się drużyny harcerskiej i czterech niestowarzyszonych obywateli. Brakło zupełnie, tak przy strzelaniu, jak i na akademji miejsce władz gminnych.

Po strzelaniu odbyła się w świetlicy placówki Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII uroczysta akademja, w której brały udział dzieci szkolne i placówka.

Słowo wstępne wygłosił ref. ośw. naucz. p. Grabowski. Dalszy program obejmował śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, odczyty druhów: 1) Dahlkego W., „Minał zły czas”; 2) Zawadzkiego L., „W domu małego Ziuka”; 3) Grabowskiego, „Marszałek jako wódz”. Po trzykrotnym toaście na cześć Solenizanta, odśpiewano „Jeszcze Polska...”

W czasie uroczystości przybyła z ramienia zarządu pow. Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII delegacja w osobach: drh. ref. ośw. por. Szafirskiego, wiceprezesa asesora Guderiana i Kaczmarka. Delegaci w pięknych słowach zobrazowali ważność Dnia dzisiejszego i obrony narodowej. Akademję zakończono hasłem „Wolność”!

W sztafecie imieninowej z placówki brały udział druhowie Mendlik Franciszek i Mikołajczak Piotr.

Sportowi Cześć! Plenarne zebranie K. S. „Nielba” odbędzie się we wtorek, dnia 28 marca o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Rossy. Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne i liczne przybycie, bowiem na zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy, związane z nadchodzącym sezonem sportowym.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 1 po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Pożnańskiej nr. 19. Na porządku obrad sprawa nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym itp. Zatem przybycie wszystkich na to zebranie jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

L. O. P. P.

Celem wzmocnienia działalności Miejscowego Koła LOPP., zaprasza Członków, Przedstawicieli wszystkich Towarzystw oraz Sympatyków na zebranie porozumiewawcze, które się odbędzie w poniedziałek, 3 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w sali szkoły powszechnej. ZARZĄD.

ZE SALI SĄDOWEJ

Za usunięcie zajętych przedmiotów Nawrocki Stefan z Józefowa ukarany został w czwartek przez Sąd Grodzki 1 tyg. aresztem za usunięcie zajętych przez komornika przedmiotów.

Kradzieże leśne

Za kradzież drzewa z lasów zostali ukarani: Kubiakowa Marja z Sarbki — 10 zł, grzywny lub 2 dni aresztu, Nowicki Jan, Klar Michał, Walczyński Ludwik, Piechocki Stanisław i Hundt Wilhelm wszyscy z Nowego — 20 zł grzywny lub 4 dni aresztu.

Za kradzież

Włodarczyk Michał ze Skoków naraził się za kradzież na 7 dni aresztu.

Nieuczciwy ławnik

Czarczyński Ludwik z Płaskowa będąc dłuższy czas pierwszym ławnikiem gminy oraz zastępcą sołtysa, sprzeniewierzył większą ilość pieniędzy rządowych. Posiedzi sobie za to przez 3 miesiące w areszcie.

Rodzina złodziei

Rodzina Bulerów z Chrzanowa nieomal co tydzień staje przed Sądem. Ludzie ci trudnią się wyłącznie złodziejstwem. Ostatnio znów Sąd skazał Bulerę Stanisława za kradzież na 8 miesięcy więzienia, a Bulerę Wiktorję również za kradzież na 6 miesięcy więzienia.

Za deski na „dechy“

Hemerling Władysław z Ochodzy zaopatrył się w deski z cegielni p. Magnera w Jankowie. Sąd wsadził go za ten czyn na 7 dni na „dechy“. Rozprawom przewodniczył sędzia p. Fasiński, oskarżał oskarżyciel publiczny przodownik P. P. p. Kaźmierczak.

Z ruchu BBWR. W niedzielę, dnia 26 b. m. odbyło się w sali p. Rossy zebranie miejsc. Koła Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Zagaił je pochwaleniem Pana Boga i hasłem: Prawem naczelne — dobro Państwa! prezes p. Wiśniewski. Odczytany przez sekr. p. Pawlaka protokół, przyjęto. Referent ośw. Koła p. prof. Jaślar, scharakteryzował życie i czyny Wielkiego Polaka, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Był ciekawym Solenizantowi ofiarować żywy pomnik, Koło urządziło doroczną składkę na fundusz budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Świetny referat na temat „Prądydeowe w nowoczesnej Polsce“ wygłosił p. dr. Likowski. W dyskusji przemawiał p. prof. Wojnański.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w czwartek, dnia 30-go marca 1933 r. o godzinie 7-mej popoł. w Ratuszu, izba radziecka.

1) Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 21 stycznia do 20 marca 1933 r.

2) Zatwierdzenie uchwały Magistratu z dnia 27-go marca 1933 r. w

sprawie kupna placu od p. Dolatkowskiej i zaakceptowanie oferty notarialnej z dnia 16 marca 1933 r.

3) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 27 marca 1933 r. w sprawie herbu miasta Wągrowca.

4) Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 27 marca 1933 r. dotyczącej ustaleń poborów dla nowego burmistrza.

5) Ponowny wybór dotychczasowego burmistrza.

Cześć Pieśni! Lekcja śpiewu Koła Śpiewackiego odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 20-tej w salce Sierocińca. Ze względu na zbliżający się koncert uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie.

Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież świni. W nocy z 25 na 26 bm. skradziono z niezamkniętego chlewa 2 świnię wagi około 150 kg, wartości 160 zł, na szkodę rolnika Józefa Szudera, zam. w Bukowcu pow. wągrowiecki. Dochodzenia w toku.

PING-PONG

Mistrzem m. Wągrowca na rok 1933 został Kruczyński St. (Nielba). W niedzielę, dnia 26 bm. odbyły się zawody ping-pongowe o tytuł mistrza m. Wągrowca, zorganizowane przez Komisję Turniejową drużynowych rozgrywek. Każdy zespół, biorący udział w drużynowych mistrzostwach wystawił trzech graczy i to: Seminarjum Mrozińskiego, Frackowskiego i Kemnitz, „Nielba“ Kruczyńskiego, Burdelskiego i Pijanowskiego, SMP fara Wachowiaka, Adamskiego i Pydę i SMP poklasztorne Micielskiego, Jankowskiego i Mintschkego. Mistrzostwa te zostały przeprowadzone finałowo. Do 1/4 finału weszli: Kruczyński, Jankowski, Pyda, Wachowiak, Pijanowski i Burdelski. Do 1/2 finału po dłuższym zmaganiu się weszli: Kruczyński, Pijanowski i Burdelski, wszyscy z „Nielby“. Finałowe spotkania przedstawiają się nast.: Kruczyński — Pijanowski 21:7, 21:16. Zwycięża łatwo Kruczyński. Burdelski — Kruczyński 19:21, 11:21. Burdelski dobry, lecz mało się orientuje w sytuacji. Kruczyński swymi szczupakowatemi (forhandem) uderzeniami wprowadził w podziw widzów, za co też go spotkała burza oklasków. Zdobywając 4 punkty został mistrzem m. Wągrowca Kruczyński. Drugie miejsce zdobył Burdelski a trzecie Pijanowski.

Trzy pierwsze miejsca zajęli gracze „Nielby“ co stanowi nielada sukces dla niej. Sędziowali dobrze Smógór i Seyfried Fr. Zawody te rozegrane zostały na dwóch stołach w Nowej Strzelnicy. (s)

Panigrodz

Z ruchu Kółka Rolniczego. Dnia 19 marca br. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego, które zagał i przewodniczył prezes p. M. Hanyżewski. Obecnych było 36 członków i 5 synów gospod. Referat o uprawie wiosennej wygłosił prezes p. Hanyżewski. Zebrani uchwalili zwołać walne zebranie Kółka Roln. na dzień 20 kwietnia br. Następnie wnieśli zebrani protest przeciw zarządzeniu o zwalczaniu raka ziemniaczanego krzywdzące mało rolnych.

Potulice

Z zebrania Kółka Rolniczego. Dnia 12 marca b. r. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Sierpowskiego z Runowa. Obecnych było 24 członków. Odczyt z Poradnika Gosp. pt. „Mieszanki na ziarno w świetle doświadczeń w Pętkowie“ wygłosił członek Kółka p. Kośmicki. W końcu został odczytany komunikat WTKR. w sprawie wskazówek dla członków i Zarządów Kółek Roln.

Żnin

Śmierć pod kołami siewnika. Na szosie Żnin—Gąsawa zginął tragiczną śmiercią Wincenty Wysocki z Godaw. Wysocki prowadził siewnik, zaprzężony w 2 konie. Z nieznanego powodu konie się spłoszyły, a Wysocki upadł tak nieszczęśliwie na szosę, że upadł pod koła siewnika, ponosząc śmierć na miejscu.

Łekno

Z życia BBWR. We wtorek, dnia 14 bm. o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w lokalu p. Jabłonki zebranie koła BBWR.

Zebranie zagał p. Sajewski w zastępstwie chorego prezesa hasłem „Naczelne Prawem Dobro Państwa“.

Po zagajeniu zebrania sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez zmian. Następnie przeczytano i omówiono okólnik nr. 9. Zamiast referatu odczytał p. Sajewski komunikat w sprawie ulg dla rolników. Po przeczytaniu komunikatu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. Ruszkiewicz, Koźma i inni.

Do Koła BBWR. przystąpiło trzech nowych członków, a mianowicie: pp. Komasiński, Kaczor i Brząkała którzy zaraz wypełnili i podpisali deklaracje. Nowych członków powitał p. Sajewski i apelował aby gorliwie swoje obowiązki jako członkowie wypełniali.

Po uregulowaniu zaległych składek zabrał głos p. Kędziński, prosząc by zebrania nie odbywały się we wtorki, środy i piątki, gdyż nauczyciele w tych dniach mają lekcje wie-

czorowe. P. Ruszkiewicz stawia wniosek, by zebrania w lecie odbywały się o godzinie 8-ej wieczorem. P. Sajewski powiadomił obecnych, że w dniu 19 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w lokalu p. Czarnckiego w Łeknie uroczysta akademja z okazji imienin Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranych zachęcił, aby jaknajliczniej wzięli udział w tej akademji.

Na tem wyczerpano porządek obrad i hasłem „Naczelne Prawem Dobro Państwa“ zakończył p. Sajewski zebranie. (i)

Miłostawice

Nowe władze w Powst. i Woj. O. K. VIII. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII. Jak wynika ze sprawozdań ustępującego zarządu, wynik pracy był nader owocny, to też jednogłośnie otrzymał zarząd absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli druhowie: Soppa — prezes, Kasprzyk — wiceprezes, Ratajczak — sekretarz i ref. ośw., Jusik — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli dh. Urbaniak i Borowicz. Komendantem został dh. Zamel. Na zebraniu przyjęto 3 nowych członków. W imieniu nowoobranego zarządu apelował do członków dh. Ratajczak, żeby wszyscy się stawili na ćwiczenia i na zebrania, pokazując przez to Niemcom tutejszym jak i innym, sprężystość i tężyznę organizacji wojskowej, podnosząc tem prestiż polskiej armji rezerwowej.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 25. 3. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszenica	34,00—35,00
Jęczmień 681—691 g/l.	14,50—15,25
Jęczmień 643—662 g/l.	14,00—14,50
Owies pastewny	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	52,00—54,00
Otręby żytnie	9,00—10,00
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	45,00—46,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorzyczka	40,00—46,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	21,00—24,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin złoty	9,00—10,00
Seradela	11,75—12,75
Koniczyna biała	60,00—95,00
Koniczyna czerwona	75,00—105,00
Koniczyna szwedzka	85,00—105,00
Ziemniaki jadalne	2,10—2,40
Ziemniaki fabr. za kilo %	11

Już ukazał się**PORADNIK PRAWNY**

dla GOSPODARZY WIEJSKICH

w opracowaniu redaktora Edwarda Pucza

Książka zawiera następujące rozdziały:

- 1) Administracja i Sady Państwowe. Wnoszenie spraw, opłaty sądowe i t. p.
- 2) Podatki państwowe, samorządowe i gminne. Sprawdzanie właściwości wymiaru. Składanie sprzeciwu. Terminy płatności i ich odraczanie.
- 3) Nowe ograniczenia egzekucyjne w rolnictwie. Czego nie wolno zajmować ani sprzedawać przez licytację. Jak bronić się przed licytacją.
- 4) Komitety finansowo-rolne, oraz ich cel i zadania.
- 5) Nowe prawo o spłacie długów przez rolnika. Jak odraczać płatności. Nadzory, polubowne regulowanie itp. Zadania Urzędów Rozjemczych.
- 6) Nowe prawo o znizaniu procentów płaconych od pożyczek lichwiarskich. Jak zmniejszyć swój dług u lichwiarza.
- 7) Podziały i spłaty rodzinne. Prawa spadkobierców. Kupno, sprzedaż i dzierżawa gruntów.
- 8) Ulgi w spłacie pożyczek w Państwowym Banku Rolnym.
- 9) Co to jest weksel, czek i książeczka oszczędności. Jaka jest odpowiedzialność poręczyciela.
- 10) Wiadomości ogólne: o zawieraniu spółek, przystępowaniu do spółdzielni, skróconej służbie wojskowej dla jedynych żywicieli i t. p.
- 11) Wzory różnych próśb i podań.
- 12) Spis obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Poradnik napisany jest w sposób jasny i dla wszystkich zrozumiały. Objaśnia on wszystkie obowiązujące ustawy i poucza jak bronić się przy pomocy nowych praw.

Każdemu rolnikowi we własnym interesie musi nabyć tę książkę. Kosztuje tylko 95 groszy razem z przesyłką. Należy wpłacić 95 groszy na konto w P. K. O. Nr. 19.913 lub przesłać nam pocztą, podając dokładny swój adres, a książka zostanie przesłana. Nasz adres: Agencja Rolnicza „TEROL“ — Warszawa, ul. Jerozolimska 28. Książkę wysyłamy tylko za gotówkę zgóry.

Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem
i postępowaniu nakazowem
według nowego rozporządzenia do nabycia
w Drukarni W. Kubanka
w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.

LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

REKLAMA JEST
DŹWIGNIĄ HANDLU!